

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Czwartek, 21 marca 2013 r., godz.: 10:27

Europa straszy słabymi danymi

Tym razem Ben Bernanke dał neutralny przekaz, ale dolar nieco zyskał po stwierdzeniu, iż Rezerwa Federalna może korygować program QE3 w zależności od sytuacji na rynku pracy. A ta może być nieco lepsza, jak wynika z najnowszych projekcji makroekonomicznych. W efekcie rynki znów patrzą na Cypr – dzisiaj tamtejszy rząd ma przedstawić awaryjny plan wyjścia z kryzysowej sytuacji, który uwzględni pomoc ze strony Rosji. Pytanie tylko, na ile będzie on wiarygodny. Większym problemem okazują się być słabe dane PMI ze strefy euro, co pokazuje, że spodziewane ożywienie może nie być trwałe. Dzisiaj warto też będzie spojrzeć na Japonię (w kontekście konferencji nowego szefa Banku Japonii).

Słowa o możliwym różnicowaniu tempa skupu aktywów w ramach programu QE3 mogą być pewną próbą przygotowywania rynków do tego, co może mieć miejsce za kilkanaście miesięcy. Według najnowszych projekcji przedstawionych wczoraj przez FED stopa bezrobocia może w tym roku wynieść 7,3-7,5 proc., a w przyszłym 6,7-7,0 proc. Oczywiście celem Rezerwy Federalnej jest osiągnięcie poziomu 6,5 proc., ale już samo zbliżanie się do tego poziomu uruchomi stosowne działania w postaci skracania programu QE3. Reasumując, Ben Bernanke nie był wczoraj wybitnie „gołębi”. Widać, że musi się pomału liczyć ze zdaniem „jastrzębi” w FOMC.

W efekcie oczy inwestorów są ponownie zwrócone na to, co dzieje się wokół Cypru. Oczekuje się, że dzisiaj cypryjskie władze przedstawią tzw. plan B. Może on zakładać powrót do koncepcji opodatkowania depozytów, ale od kwoty powyżej 100 tys. EUR na poziomie 3 proc., oraz większy wkład pomocy ze strony Rosji (w tym wydłużenie terminu spłaty i obniżenie oprocentowania dotychczasowej pożyczki wartej 2,5 mld EUR). Rząd chciałby też zrestrukturyzować banki. Pytanie tylko, czy w obliczu ryzyka masowych wypłat środków w przyszłym tygodniu, będzie to takie proste. Reasumując, Cypr staje się coraz trudniejszą gospodarczo i politycznie zagadką. Pytanie, co w tej kwestii przyniesie dzisiejszy szczyt UE-Rosja, który pierwotnie miał dotyczyć innych spraw.

Europa zaczyna mieć też problem u siebie. Zaskakująco słabe odczyty indeksów PMI za marzec, zwłaszcza zniżka niemieckiego PMI dla przemysłu do 48,9 pkt. z 50,3 pkt., pokazują, że ożywienie obserwowane w ostatnich miesiącach może nie być trwałe. Prawdziwym zmartwieniem może być jednak narastający problem we francuskiej gospodarce, gdzie sygnałów wyraźnych sygnałów ożywienia (tak jak w Niemczech) nie było wcześniej widać. Negatywną wymowę tego przekazu nieco łagodzi lepszy odczyt PMI dla przemysłu w Chinach, który zdaniem Markit/HSBC wzrósł w marcu do 51,7 pkt. z 50,4 pkt. w lutym. Inwestorzy powinni jednak zdawać sobie z innych problemów Państwa Środka, w tym ryzyka bańki na rynku nieruchomości, która staje się coraz większym problemem dla tamtejszych władz.

Dzisiaj w kalendarzu mamy jeszcze informacje nt. przetargu obligacji w Hiszpanii – około godz. 10:40 – zaoferowane zostaną papiery 2,5 i 10 letnie o łącznej wartości 3-4 mld EUR. Po południu otrzymamy natomiast dane z USA (cotygodniowe bezrobocie, indeks PMI dla przemysłu, sprzedaż domów na rynku wtórnym, indeks Philly FED, oraz wskaźniki wyprzedzające Conference Board). Najważniejsze z tego zestawu mogą być PMI dla przemysłu (godz. 13:58, oczekuje się odbicia do 55 pkt. z 54,3 pkt.), a także indeks aktywności z Filadelfii (zwłaszcza, że rynek oczekuje w marcu odbicia do -2 pkt. z -12,5 pkt.). Wyraźnie lepsze dane mogą pomóc dolarowi, zwłaszcza, gdyby rynek nie otrzymał żadnych „dobrych” wieści z Cypru.

Na wykresie EUR/USD widać coraz większą trudność z utrzymaniem się powyżej poziomu 1,2940 (widać to po korpusach świec od poniedziałku), co teoretycznie może sugerować słabość wspólnej waluty. Z drugiej strony rynek żyje głównie Cyprem i każda najmniejsza nawet informacja nt. przełomu w obecnym impasie może

doprowadzić do wyraźnego odreagowania w krótkim terminie. Reasumując – na złamanie okolic 1,2843 (dołek z wtorku) nie należy dzisiaj liczyć. Rynek pozostaje w szerokim horyzoncie 1,2850-1,2940.



Wykres dzienny EUR/USD

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOS SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOS SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.